

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 44 (10 215)

Poznań, czwartek 24 lutego 1977

Cena 50 gr
● Wyd. A

Centralne Dożynki odbędą się w Lesznie

23 bm. odbyło się w Lesznie pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego tegoż Centralnych Dożynek, które odbędzie się w br. w tym mieście. W toku posiedzenia zapoznano się z planem działań związanych z dalszą aktywizacją zakładów produkcyjnych, rolników oraz służby rolnej tego przodującego w kraju regionu rolniczego.

Na przewodniczącego komitetu organizacyjnego Centralnych Dożynek wybrano I sekretarza KW PZPR w Lesznie Stanisława Kuleszę. W posiedzeniu udział wzięli: zastępca kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR — Jadwiga Tkacz i zastępca kierownika Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Witold Stasiński. (PAP)

Przyznane mieszkańcom Leszczyńskiego organizacji Centralnych Dożynek 1977 w Lesznie jest dowodem uznania partii i rządu dla rolników tego województwa. O ich rezultatach pracy niech świadczy jedno tylko porównanie: wartość produkcji ze 100 ha wynosi w tym województwie 1956 tys. zł przy średniej krajowej 1156 tys. zł; to najlepszy spośród wszystkich 49 województw w tym. Potwierdza on, że udział rolników Leszczyńskiego w tworzeniu naszego polskiego bochna chleba jest proporcjonalnie największy. I za to należy się powszechny szacunek. (tt)



Na zdjęciu: delegacja przed pomnikiem K. Świerczewskiego.

Straty sięgają pół miliarda lirów

Zamieszki studenckie w Rzymie

Na uniwersytecie w Rzymie i w innych włoskich uczelniach nadal utrzymuje się napięcie spowodowane zamieszkami w rzymskim miasteczku uniwersyteckim, do jakich doszło w czwartek 17 bm.

W wyniku niezwykle gwałtownych zapałów manifestacji, zorganizowanej przez grupującą siły lewicy centralną związkową CGIL, 60 osób zostało rannych. Liczne gmachy uniwersyteckie zostały spalane i zdewastowane. Straty sięgają pół miliarda lirów. Policja użyła gazów łzawiących, palek i amunicji wodnych również wewnątrz miasteczka uniwersyteckiego, dokąd została wezwana przez rektora.

Bezpośrednią przyczyną, która wywołała ekstremistyczną reakcję dość dużej części młodzieży inspirowanej przez ośrodki lewackie i neofaszyzmu, jest przygotowywany przez rząd projekt reformy studiów wyższych. Głębsza przyczyna napięcia to desperacja i niezadowolenie młodzieży, spowodowane nędzną egzystencją

32 rocznica wyzwolenia Poznania

Wolność i przyjaźń zrodziły się w walce

KONCERT W AULI UAM ■ WIENCE W MIEJSCACH PAMIECI ■ SPOTKANIE Z PIONIERAMI ODBUDOWY ■ ODZNACZENIA DLA ZASŁUŻONYCH ■ UDZIAŁ „WALTEROWCÓW” W PROGRAMIE OBCHODÓW

Wczoraj minęły 32 lata od chwili, gdy nad poznańską Cytadelą — ostatnim punktem oporu hitlerowców — zalopotały czerwone i białe-czerwone flagi, symbole wolności Poznania. Dla uczczenia tej rocznicy oraz 59 rocznicy powstania Armii Radzieckiej — armii wyzwolicielki odbywały się w Poznaniu liczne imprezy: spotkania z uczestnikami walk o Cytadelę, koncerty, wieczornice. W miejscach upamiętnionych walką i męczeństwem ludu polskiego złożono kwiaty, oddając hołd bohaterom wyzwoleniejszej walki.

Centralnym punktem rocznicowych uroczystości był wczorajszy koncert w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Obok przedstawicieli społeczeństwa miasta i województwa oraz tych, którzy przed laty walczyli o wyzwolenie miasta na koncert przybyli m. in. członkowie kierownictwa wojewódzkiej instancji partyjnej z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Jerzym Zasadą, przedstawiciele stronnictw politycznych, władz administracyjnych z prezydentem Poznania — Władysławem Słobodą, działacze FJN, organizacji społecznych i młodzieżowych, uczestnicy I Ogólnopolskiego Zlotu „Walterowców”. Obecny był również

konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Gusjew.

Okolicznościowe przemówienie poświęcone wyzwoleniu Poznania oraz przypadającej 59 rocznicy powstania Armii Radzieckiej wygłosił przewodniczący Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, uczestnik walk o Cytadelę — Czesław Kończal. W swoim wystąpieniu przypomniał on pamiętne dni lutego 1945 roku, w których poznaniacy i żołnierze radzieccy walczyli o wolność miasta. W zaciętych bojach zginęło tysiąc żołnierzy radzieckich, wielu ofiarnych poznaniaków. Mówca przedstawił również 32-letni dorobek województwa poznańskiego.

W koncercie wystąpili aktorzy Teatru Polskiego: Anna Musiał, Marzena Trybała, Aleksander Błaszyk, Jacek Dzielak i Jarosław Woźniak oraz artyści estradowi: Małgorzata Augustyn, Magda Bielecka, Mirosława Kowalak, Benon Hardy i solista Filharmonii Poznańskiej Zbigniew Słowik, a także — Orkiestra Opery Poznańskiej pod dyktando Mirosława Donajewskiego. Chór Akademicki UAM i chór Spółdzielczości Pracy „Moniuszko”.

Pamięć poległych uczczono wczoraj rano złożeniem wieniec pod pomnikami: Braterstwa Broni, PPR-owców, pod obeliskami cytadelowców oraz członków Związku Walki Młodych na Cytadeli, w Forcie VII i na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Żabikowie. Kwiaty składano także pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, na cmentarzu na Miłostowie oraz pod tablicą Domu Żołnierza. Wieniec złożyła delegacja Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, organizacja politycznych, WK FJN, organizacja młodzieżowych i społecznych, zakładów pracy, uczestnicy zlotu „Walterowców” oraz delegacja Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu.

Obchody rocznicy wyzwolenia Poznania stanowiły okazję do złożenia hołdu wszystkim tym, którzy przelewali

„Salut-5” wykonał zadania

Przygotowania załogi do powrotu na Ziemię

W środę załoga „Saluta-5” przygotowywała się do powrotu na Ziemię. Na statek transportowy przenoszone są materiały przeprowadzonych badań. Stan zdrowia oraz samopoczucie kosmonautów są dobre. Systemy pokładowe statku transportowego i stacji „Salut-5” funkcjonują bez zakłóceń. PAP



Na zdjęciu: podczas spotkania z pionierami odbudowy Poznania w KW PZPR. Fot. (2) — H. Kamza

krewność za wolność Ojczyzny, i tym, którzy od pierwszych dni wolności stanęli do odbudowy z ruin i zgłiszcz rodzonego miasta.

Dowodem tej pamięci było wczorajsze spotkanie kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego PZPR z pionierami odbudowy Poznania. Za ich patriotyczną postawę w tamtych dniach, za ich wkład w budowę naszej ludowej ojczyzny w serdecznych słowach dzięki

Dokończenie na str. 2

Obrady Wydziału Nauk Społecznych PAN

Dorobek Wydziału Nauk Społecznych PAN w okresie 25-lecia istnienia Polskiej Akademii Nauk oraz plany badawcze na najbliższą przyszłość były tematem plenarnego posiedzenia wydziału, które odbyło się wczoraj w Jabłonie k. Warszawy.

Jak poinformował sekretarz wydziału — prof. Władysław Markiewicz — jeszcze w tym roku zostanie przeprowadzona ocena stanu i perspektyw rozwoju nauk społecznych. Główny wysiłek badawczy skupi się na tematach objętych 11 problemami węzłowymi i 19 — międzyresortowymi. (PAP)

Wystąpienie W. Lichaczewa

We wtorek odbyło się w Genewie kolejne posiedzenie Komitetu Rozbrojenia, podczas którego delegacja ZSRR przedstawiła do rozpatrzenia projekt układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową. Przedstawiciel Związku Radzieckiego, W. Lichaczew, podkreślił m. in. w swym przemówieniu pilną konieczność wcielenia w życie uchwały Zgromadzenia Ogólnego NZ, zmierzających do wprowadzenia powszechnego zakazu prób z bronią jądrową.

Stale przedstawicielstwo ZSRR przy ONZ skierowało do sekretarza generalnego ONZ K. Waldheima notę w sprawie zawarcia układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową.

W „Dolnej Odrze”

Najmłodszy, a zarazem ostatni — VIII blok elektrowni „Dolna Odra” zsynchronizowany z krajową siecią energetyczną 12 stycznia br. osiągnął 23 bm. projektowaną zdolność produkcyjną. Zgodnie z założenia-

Spotkanie E. Gierka z dziennikarzami

Rzetelna praca dla wspólnego dobra

23 bm. w Komitecie Centralnym partii odbyło się kolejne, okresowe spotkanie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka z dziennikarzami, pracownikami agencji prasowych, prasy, radia i telewizji. W spotkaniu, które prowadził zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz, uczestniczył kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — Kazimierz Rokoszcwski.

Zarówno w słowie wstępnym, jak i w odpowiedziach udzielonych na pytania zebranych, I sekretarz KC skoncentrował się na problemach wynikających z rezultatów minionego roku i zadaniach na przyszłość.

Rok ubiegły, choć trudny pod wieloma względami, przyniósł istotne postępy na drodze, którą wytyczyliśmy na VII Zjeździe partii — powiedział

Edward Gierek. Mimo spadku produkcji rolnej, nastąpił dalszy wzrost dochodu narodowego, spożycia pracy realnej, a także wydajności pracy. Unowocześniłyśmy bazę produkcyjną przemysłu, zmniejszyliśmy obciążenie dochodu narodowego inwestycjami, zanotowaliśmy poprawę w efektywności i racjonalizacji gospodarowania. Konsekwentnie realizowany był ustalony program poprawy warunków bytowych, społecznych i kulturalnych społeczeństwa.

Nie wszystkie ważne zadania zostały jednak zrealizowane zgodnie z planem. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest partokularyzm. Nieumiejętność dostrzegania — zawsze i w każdej sytuacji, interesów całego kraju, myślenie wąskimi kategoriami wyłącznie swojego zakładu lub regionu — przynosi wciąż jeszcze poważne szkody. Najczęściej zdarzające się przykłady takiego partokularyzmu — to nieuzasadnione ambicje i naciski inwestycyjne, sprzec

Dokończenie na str. 2

Święto Armii Radzieckiej

W Związku Radzieckim uroczyste obchodzone przypadające 23 bm. 59-lecie Armii Radzieckiej i marynarki wojennej.

Z okazji rocznicy minister obrony ZSRR, marszałek Dmitrij Ustinow wydał rozkaz, w którym podkreśla się, iż KPZR i rząd radziecki konsekwentnie realizują uchwalony na XXV Zjeździe partii program dalszej walki o pokój i wspólną pracę międzynarodową, o wolność i niepodległość narodów. Związek Radziecki wspólnie z bratnimi krajami socjalistycznymi i wszystkimi siłami pokojowymi dąży do dalszego pogłębienia odprężenia oraz utrwalenia zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach — głosi rozkaz.

W Moskwie odbyła się akademia przedstawicieli ludzi pracy i żołnierzy stołecznego garnizonu.

Na gmachu sztabu Moskiewskiego Okręgu Wojskowego odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci jednego z czołowych dowódców Radzieckich Sił Zbrojnych, marszałka Siemiona Budionnego.

W murze kremleskim wmurowano 23 bm. urnę z brązu z ziemią zebraną w Tule. Jak wiadomo, miastu temu przyznano ostatnio tytuł miasta — bohatera.

Kosmonauci Wiktor Gorbakow i Jurij Głazkow przesiadali z pokładu orbitalnej stacji „Salut-5” życzenia z okazji święta Armii Radzieckiej na ręce sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Rady Obrony ZSRR, marszałka Leonida Breżniewa. (PAP)

Legalizacja partii

Rząd hiszpański odrzuca wniosek KPH

Rząd hiszpański odrzucił oficjalny wniosek dotyczący legalizacji Komunistycznej Partii Hiszpanii. Decyzję tę ogłosił we wtorek minister spraw wewnętrznych Hiszpanii Rodolfo Villa. Tak więc, zgodnie z procedurą, sprawa legalizacji KPH będzie rozpatrywana w ciągu najbliższych trzydziestu dni przez Sąd Najwyższy.

Komitet Centralny KPH wydał we wtorek wieczorem oświadczenie, w którym określił decyzję rządu hiszpańskiego jako „dystryminacyjną i niesprawiedliwą”. Podkreślił, że stanowisko zajęte przez rząd w kwestii legalizacji Komunistycznej Partii Hiszpanii wykazuje dobitnie, „jakim wahaniami ulegają władze na drodze do politycznego rozwoju kraju”. (PAP)

L. de Guiringaud przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL, Emila Wojtaszka, w dniach 2-4 marca br., minister spraw zagranicznych Francji, Louis de Guiringaud złoży wizytę oficjalną w Polsce. (PAP)

Kolejna podróż L. Corvalana

L. Corvalan oświadczył dziennikarzom, że przybył do Rzymu, by podziękować narodowi włoskiemu za pomoc okazaną narodowi chilijskiemu w walce przeciwko dyktatorze. Corvalan spotkał się z sekretarzem generalnym WPK E. Ber-

Koalicja CDU i FDP w Saarze

Saara jako drugi z krajów RFN — po Dolnej Saksonii, będzie miała rząd złożony z przedstawicieli CDU i FDP. W wyniku rozmów trwających od 7 grudnia ubiegłego roku, obie partie doszły 23 bm. do porozumienia w sprawie

Rozmowy w Brukseli

W Brukseli przebywała delegacja polska na czele z ministrem handlu zagranicznego i gospodarki morskiej J. Olszewskim, która podjęła rozmowy w sprawach rybołówstwa na obszarze niektórych rejonów Morza Północnego i północno-wschodniego Atlantyku.

Amerykańskie embargo

Senacka komisja stosunków międzynarodowych zaakceptowała we wtorek projekt ustawy zakazującej importu do USA rudy chromu z Rodezji.

Zmarł W. Dojenin

KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR poinformowały, że w środę w wieku 68 lat zmarł nagle członek KC KPZR, deputowany Rady Najwyższej ZSRR, minister przemysłu budowy maszyn dla przemysłu lekkiego, spożywczego oraz artykułów gospodarstwa domowego, W. Dojenin.

Krótko

linguierem i z kierownictwem WPK.

OGOLNIE MAMY W ROLNICTWIE 420 TYS. CIĄGNIKÓW W 1976 PRZYBYŁO ICH 44 TYS.



Tajemnice polskich butów

Opinia klientów jest w zasadzie jednoznaczna: w sklepach obuwniczych nie dostrzega się poprawy zaopatrzenia. Buty są, lecz właściwie ich nie ma. Tajemnicą polszynela jest fakt, że nie o ilość tu chodzi, ale o jakość, wzornictwo, surowce i rzetelność wykonania. Handlowcy na ogół popierają opinie klientów, przytaczając na dowód poważną liczbę reklamacji oraz niebagatelne zapasy spoczywające w hurtowych magazynach.

W Zjednoczeniu Przemysłu Skórzanego znajduje się mini-wzornictwo, w której aktualnie dominują wzory oparte na dokumentacji firm Bata, Ketty i Manz. Z firmami tymi zawarliśmy w roku ub. umowy o współpracę. Chodzi o częściowe bodaj urozmaicenie oferty dla rynku wewnętrznego. Obuwie wyprodukowane w oparciu o wzory zagraniczne były już przedmiotem kontraktacji podczas giełdy handlowej w październiku ub. roku i dodatkowo w styczniu br. Dodatkowo, albowiem pierwsze oferty producentów wykorzystane zostały przez handel nawet nie w połowie...

Tak np. świetne czółenka — od dawna jako fason nieobecny na naszym rynku — zostały zakontraktowane w ilości 21 000 par, wobec grubo wyższej oferty producentów z Gniezna. Z niewiadomych przyczyn nie znalazły również uznania w oczach handlowców zaopatrzeniowców moksasyny damskie — uniwersalny typ obuwia, poszukiwany przez klientki. Zakupiono ich 30 000 par, wobec oferty przemysłu wynoszącej 300 000 par. Podobny los spotkał młodzieżowe obuwie, wzo rami i kolorami dostosowane do jakże modnych ubiorów teksasowych. Zamówiono 12 000 par, wobec oferty przemysłu sięgającej 100 000 par. Nie znalazły uznania w oczach handlowców nowe odmiany wzornicze (dodajmy — odmiany bardzo udane) męskich półbutów o niewygodnych cenach. Natomiast nadal niezwykłym powodzeniem cieszą się wśród przedstawicieli Merkurego ciężkie półbuty na grubych spódach i wierzachach cieniowanych kolorystycznie (tzw. typ florentic). Fabryka produkująca to unikalne już w światowej modzie obuwie ma pełny pakiet zamówień, a wielu chętnych musiało odprawić z kwitkiem...

Mówiąc krótko: zakłady z Gniezna, współpracujące z firmą Bata, oferowały na obecne półrocze 1,8 mln par obuwia damskiego w nowych i naprawdę udanych wzorach. Handel skorzystał z tej ofer-

ty w pięćdziesięciu procentach. Zakłady w Łukowie i Słupsku (współpracujące z firmą Ketty) oferowały 350 000 par nowego obuwia męskiego, handel zakupił 200 000, i to pod licznymi naciskami typu wręcz administracyjnego!

Raz jeszcze daje o sobie znać stara prawda, że handel unika nowości, boi się ryzyka związanego z wprowadzaniem na rynek rzeczy jeszcze nie sprawdzonych. Poza tym w handlu nagromadziły się zapasy obuwia starszej daty, nieciekawego. Jeżeli obok tych butów wystawi się wzory nowe — przyszłość tych starszych i mniej udanych zostanie przesądzona. Oczywiście, ze stratą dla handlu. O klientach w tym układzie nieco mniej się mówi, a pewnie i myśli...

Zakłady wytwórcze, aby podreperować nieco swą opinię u nabywców, postanowiły w tej sytuacji przykładać na obuwie stemplek z datą produkcji. Może w ten sposób ułatwi się klientowi orientację w biegu sprawy i pokaże, że jednak w przemyśle obuwniczym idzie jakby ku lepszemu.

Cała ta — dziwna skądinąd — historia z nowymi wzorami obuwia nie oznacza, że do końca się już zasadniczy przełom w produkcji butów. Pan tofio modne i poszukiwane stanowią niewielki procent całości dostaw. Cała „reszta” — to podstawa zaopatrzenia sklepów i ona decyduje o obrazie rynku obuwniczego. Nie brakuje i tu punktów zapalnych, jak choćby sprawa surowców. Naturalnych jest co raz mniej, zarówno u nas jak na całym świecie. Na puste miejsce wchodzi chemia ze swoimi tworzywami. Mamy i my swój polcorfam. Przemysł obuwniczy otrzymuje go jako jeden z substytutów skóry i chce z niego wyprodukować 12 mln par butów w skali rocznej. Handel skłonny jest kupić co najwyżej 6,8 mln par takiego obuwia. Tym razem postępowanie handlu jest zrozumiałe dla klienta — obuwie z polcorfamu, szczególnie obuwie zamknięte, a więc półbuty, ko zaczki, buty jesienne i zimowe — nie należą do najwygodniejszych i przyjemnych w użytkowaniu.

W przemyśle opracowano zatem szereg wzorów obuwia letniego z polcorfamu, o potwierdzonych i powycinanych wierzachach, tak aby wady sztucznego tworzywa jak naj mniej dawały się we znaki. Niestety, handel potępiając w czambuł polcorfam, nie uwzględnił tych prób pogodzenia możliwości surowco-

wych przemysłu z wymaganiami klientów. Zamówienia handlu na obecne półrocze są o 2 mln par niższe od uprzednio planowanych. A swoją drogą dziwne to, że spór toczy się ciągle między handlem i przemysłem obuwniczym, podczas gdy główny winowajca — przemysł chemiczny, którego tworem jest polcorfam, nie zajmuje się tą istotną dla rynku sprawą i nie robi dla ulepszenia i modyfikacji polcorfamu.

Można więc powiedzieć, że sytuacja na rynku obuwniczym jest zła, ale nie beznadziejna. Coś się już zmienia na lepsze, a plany na przyszłość też są interesujące. By le do tego dodać jeszcze trochę więcej rzetelności w codziennej taśmowej produkcji.

ELŻBIETA DĄBEK

Mężczyzna usiadł wygodnie w fotelu. Połączony przez wodami z kabiną stał się jej integralną częścią. Lekko trzęsąca kopuła przykrywała wnętrze. Potężne stalowe ramie drgnęło, ruszyło przed siebie, coraz szybciej, szybciej. Szum powietrza zaczął narastać.

WENETRZNY MONOLOG

— Jest mi wygodnie. Jestem spokojny. Już się zaczęło; w skroniach coraz silniejsze pulsowanie. I jeszcze te cholerne lampki, tak szalenie błyszczące przed oczami. Jeszcze trafiają, jeszcze je widzę...

Szum zmienił się w wycie. Na ekranie twarz człowieka — jeszcze przed chwilą spokojna, uśmiechnięta, teraz przybiera wyraz niemilego grymasu. Zwiórczała skóra, zamglone oczy, bez blasku, zmatowiały.

— Serce... co z sercem? Woli jak szalone. Co to za błyski tak wtapiają się w tło? Coraz trudniej je dostrzec. Na pewno zrobiłem dużo błędów. Zresztą... nie mam już siły ruszać ręką, stała się taka ciężka. Jak by z ołowiu. Czy wytrzymam? Muszę wytrzymać, wytrzymam... Nie, już nie, już nie, już nie. Kolorów nie widzę. Świat jest czarno-biały, jakiego to dziwne. Obraz niknie. Przed oczami czarno...

Z ekranu wyzierała skurczona żenice, wykrzywiona nieruchoma twarz. Błysk lampki i potężny ryk syreny. Stalowe ramie gwałtownie hamuje i staje. Otwierają kabinę. Mężczyzna powoli podnosi powieki.

GRANICA NIEZNANA

— Ile było? — pytam lekarza prowadzącego badanie.

— Siedem „gie”. Wystarczy. Człowiek, jak sądzimy, wytrzymał 10 G. Ile w rzeczywisto-

Inwestycje 1977

Przed wszystkim dla ludzi

W ubiegłej pięciolatce na inwestycje przeznaczono w Polsce rekordową kwotę 2 bilionów złotych. Wydawałoby się, że jest to rekord bardzo trudny do pobicia. A jednak w drugiej połowie dziesięciolecia 1970—1980 inwestować będziemy za 3,2 biliona złotych. Dział się będzie tak mi mo że tempo wzrostu inwestycji stanie się w okresie do roku 1980 wolniejsze niż w latach 1971—1975. W ubiegłej pięciolatce na ten cel przeznaczono 1/3 dochodu narodowego, a w bieżącej już „tylko” 1/4. Ale mimo iż proporcjonalny udział inwestycji w podziale dochodu narodowego zmniejsza się, to o 43 procent wzrosło ich bezwzględna wartość.

Zmieni się też podział wydatków na kwoty. W większości przypadków nakłady inwestycyjne przeznaczone zostaną na budowę obiektów dla ludzi. 22 procent z kwoty 3,2 biliona złotych spożytkuje się na rozbudowę kompleksu żywnościowego, a 20 procent na budownictwo mieszkaniowe.

Przy tak olbrzymich nakładach nie bez znaczenia jest to, w jaki sposób zostają one wykorzystywane oraz czy budowane obiekty są przekazywane użytkownikom w terminie i w jakim stanie. Czy potem w terminie osiągnięta zostanie projektowana wielkość i jakość produkcji. Ważne jest też zachowanie niezbędnej dyscypliny, czyli pilnowanie, aby program inwestycyjny nie rozszerzał się o budowę „dzikiej”, nie zaplanowanej. Trzeba też w zamierzeniach inwestycyjnych widzieć te, które są najważniejsze, na które kraj czeka szczególnie niecierpliwie. Chodzi zatem o dokonanie prawidłowej selekcji zamierzeń inwestycyjnych i o ustalenie odpowiedniej kolejności ich realizacji.

Temu celowi służy sporządza na co roku lista inwestycji priorytetowych, czyli szczególnie ważnych dla kraju. Na nich musi być skupiona największa uwaga, gdyż ich realizacja decyduje o osiągnięciu postępu w węzłowych dziedzinach życia.

W roku 1976 takich priorytetów udzielił 92 inwestycjom. Miały one dać roczny przyrost zdolności produkcyjnych w granicach 100 mld złotych. Na liście tej znalazło się 26 zadań związanych z poprawą zaopatrzenia rynku i wzrostem eksportu oraz 12 służą-

cych wzrostowi produkcji żywności.

Jak inwestorzy skorzystali z udzielonych im uprawnień? Do końca roku ukończono realizację 81 obiektów o rocznej zdolności produkcyjnej ponad 88 mld złotych. Nie udało się w terminie ukończyć 11 inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki kraju, o zdolności produkcyjnej około 12 mld złotych. To niepowodzenie częściowo rekompensuje fakt szybszego uruchomienia 14 innych inwestycji. W pełni wykonano wszystkie zadania w górnictwie, przemyśle maszynowym i spożywczym. Największe zaległości zanotowano w przemyśle chemicznym i lekkim oraz w energetyce.

Te inwestycje, których nie ukończono w terminie w roku ubiegłym, obciążają oczywiście plan tegorocznych zamierzeń priorytetowych. Z tymi „dośięgowymi” z ubiegłego roku, będzie takich w roku 1977 łącznie 55. Tak więc tegoroczny wykaz inwestycji priorytetowych — zgodnie z zasadą zawężania frontu inwestycyjnego i koncentracji — zawiera mniej obiektów niż w roku 1976. Mają one dać wzrost zdolności produkcyjnej 54 mld złotych rocznie.

Jest wśród nich wiele obiektów, które wytwarzają białe towary rynkowe. Są to: chłodnie, zakłady mleczarskie, mięsne i drobiarskie, jak również przetwórstwo, wytwórnie obuwia i odzieży oraz obiekty dla motoryzacji i elektroniki.

Na mapie inwestycyjnej kraju Wielkopolska odgrywa ważną rolę. Szczególnie dużo nowych obiektów powstaje w Poznaniu i województwie poznańskim. W roku ubiegłym ukończono budowę wydziału obrabiarek zespołowych Fabryki Obrabiarek Specjalnych „Ponar-Wiepofama” w Poznaniu, wytwórni pasz w Grodzisku Wlkp., zakładu akumulatorów rozruchowych w „Centrze”, szpitala i polikliniki w Poznaniu oraz szpitala PKP w Puszczykowie. Zakończono też rozbudowę i modernizację poznajskiej „Telkom-Telety” i nowotomyskiej „Chifv” oraz dwóch wydziałów HCP. Równocześnie nie udało się ukończyć w terminie 10 inwestycji różnej rangi i wielkości. W tym roku w Poznaniu realizuje się 4 inwestycje o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Jest to budowa za-

kładu pomp wtryskowych i rozdzielaczy w Poznaniu, rzeźni drobiu w Koziegłowych koło Poznania oraz browaru i słodowni w Poznaniu. Wśród 11 inwestycji ważnych dla województwa, większość stanowi kontynuację zadań z lat ubiegłych. Plan przewiduje przystąpienie w tym roku do budowy 4 nowych obiektów i ukończenie pięciu.

Analizując sytuację w pozostałych województwach regionu wielkopolskiego, trzeba odnotować, iż w Kaliszkim przekazano w roku ubiegłym dwie inwestycje o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Są to: Wytwórnia Sorbetu Komunikacyjnej w Krotoszynie i Fabryka Mebli Skrzyniowych w Jarocinie. 31 stycznia br. ukończono też pierwszy etap budowy Zakładów Płyt Wiórowych w Wieruszowie.

W Piłskim realizuje się w tym roku 8 inwestycji o znaczeniu dla gospodarki województwa. Jest wśród nich zaliczona do priorytetowych w skali kraju rozbudowa Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet-Rofama” w Rogoźnie.

W Koninie realizuje się 3 inwestycje o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej (zakład mleczarski w Turku, zbiornik retencyjny koło tego miasta oraz wydział tarcz ściernych w kołskim „Korundzie”) i 11 o znaczeniu wojewódzkim, m. in. fabrykę domów i kombinat szklarniowy w Wieruszowie.

W Lesznie realizuje się szczególnie ważne dla województwa 10 inwestycji. Na przykład w Gostyniu buduje się kondensownię mleka i odlewnię żeliwa a w Pawłowicach Centralny Eksperymentalny Ośrodek Hybrydyzacji Trzody Chlewniej.

Wyznaczenie w kraju inwestycji o szczególnych priorytetach, ma na celu stworzenie właściwego klimatu wokół przedsięwzięć najważniejszych dla rozwoju gospodarki. Liczą się jednak nie tylko te inwestycje. Ważne są wszystkie. Cały program inwestycyjny — w którym rok 1977 stanowi tylko pewien wycinek — ma na celu polepszenie możliwości zaopatrzenia rosnących potrzeb zarówno w sferze konsumpcji materialnej jak i społecznej.

MAREK PRZYBYLSKI

— Oczywiście — pada odpowiedź. Pomimo wprowadzania do lotnictwa nowoczesnych automatów, żaden lot nie może się odbyć bez pilota — człowieka, mogącego działać na tychmiast i bez względu na warunki. Wydawałoby się, że na przykład w lotnictwie cywilnym, gdzie przecież nie trzeba i nie można wykonywać jakichkolwiek akrobacji, tak duża odporność organizmu na nagłe zmiany temperatury i ciśnienia — nie jest potrzebna. Byłoby to jednak wniosek zupełnie błędny. W powietrzu może się zdarzyć wszystko, np. pęknięcie spoin kadłuba, a zatem — dekompresja. Mimo to pilot musi zachować przytomność umysłu, nie może stracić kontroli nad swoimi czynnościami. Zadaniem jego jest, mimo najcięższej awarii, doprowadzić możliwie cało samolot do lotniska.

SKOK 140 STOPNI

Wirówka — to tylko jeden z etapów badań, jakim poddawa ni są lotnicy oraz kandydaci na pilotów. Zanim trafią oni za sterami samolotu muszą przejść cykl różnych kontroli, zmieniających do wyeliminowania osób nieodznaczających się do brym zdrowiem.

Do sterów przez sito eskulapa

Człowiek ważący tonę

Wchodzę do obszernej sali, gdzie stoją potężne stalowe zbiorniki. Przy jednym z nich stół dyspozycyjny. Urządzenia te służą do sprawdzania wytrzymałości pilotów na różne ciśnienia i temperatury. Skoki w nim bywają bardzo nagle — temperatura zmienia się gwałtownie w granicach od -70° do +70°. Trzeba mieć żelazne zdrowie, aby wytrzymać takie wahania. Lekarz prowadzący badanie śledzi reakcje organizmu za pomocą aparatury diagnostycznej, m. in. EKG, EEG, Roentgena. Podczas badań specjalnych, w czasie zmian ciśnienia i temperatury pilot wykonują różne polecenia wydawane przez lekarza — np. symulują jazdę na rowerze przy bardzo niskim ciśnieniu.

LUDZIE Z ŻELAZA

Czy te wszystkie badania rzeczywiście są konieczne?

W powietrzu nigdy nie wiadomo. Lepiej więc nie kuścić złego.

MAREK GODLEWSKI

STRONA

GŁOS — 24 II 1977

